

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 25 Stycznia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 18 stycznia.

(z Ruskiego Inwalida).

Naywyższy Reskrypt wydany do Dowódcy Korpusu Oddzielnego Kaukaskiego, P. Jenerał-Adjutanta Paskiewicza.

Janie Teodorowicz! Znamienite mężtwo, wytrwałość i umiejętność, z jakimi WPan, naczelnie dowodząc powierzonym sobie Korpusem Oddzielnym Kaukaskim, wiodłeś tak pomyślnie ninieyszą z Persami kampaniją, oznaczoną już przełamaniem nadzwyczajnych trudności, mnogimi zwycięstwami i świetnymi czynami WPana, a teraz uwieńczoną zdobyciem Sardar-Abadu, i ważnem dla CESARSTWA zawojowaniem znakomitey w Azji twierdzy Eriwanu, zjednały dla WPana szczególnieyszą Naszą Monarszą wdzięczność. Na znak jej, i w nagrodę tak znakomitych usług, dla MNIE i dla Ojczyzny okazanych, mianuję WPana Kawalerem orderu Świętego Zwycięzkiego Jerzego, drugiej klasy, wielkiego krzyża. Przesyłając przy tém WPanu znaki tego orderu, do noszenia wedle ustaw, jestem ku WPanu życzliwym.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEY Mości ręką: N I K O Ł A J.

W Rewlu, października 29 dnia 1827 r.

Na granicy austriackiej, w miasteczku Boremlu, zeszłego września, wszczął się pożar, który tak się szybko szerzył, że wnet dwa domy objęte zostały płomieniem. W tym czasie, półku Dońskiego Kozackiego Podpółkownika Utkina, tam rozłożonego, urzędnik Nicziporow, jako też kozacy: Mikołaj Popow i Pimen Miedwiediew, postrzegłszy w jednym z palących się domów, czworo małych dzieci żydowskich, pośpieszyli ku nim na ratunek, i nie zważając na własne niebezpieczeństwo, wynieśli z płomieni: urzędnik Nicziporow dwoje, a kozacy Popow i Miedwiediew po jednym dziecku, które już nieco opalone były. Przy czém i inni urzędnicy wojskowi, okazali przykładną gorliwość i czynność w gaszeniu pożaru, który groził zniszczeniem całemu miasteczku.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ, doprowadzał to do wiadomości NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, a JEGO CASARSKA Mość, za ten tchnący miłością bliźniego uczynek, urzędnika Nicziporowa i kozaków Popowa i Miedwiediewa, Nymiłościwiey udarować raczył każdego srebrnym medalem z napisem za ocalenie ludzkości, aby nosili na wstążce s. Włodzimierza, oraz urzędnika dwiestą, a kozaków każdego stem rubli.

Journal de St. Petersbourg pod d. 15 stycznia zawiera: W przyszłym tygodniu zacznie dawać reprezentacye, nowa tuteysza truppa Włoska. Składa się ona z następnych artystów: Śpiewaczki: Teresa Melas, prima donna (soprano), która przez dwa lata występowała na teatrze Neapolitańskim San-Carlo; Zambelli, Monari, Melas młodsza, druga śpiewaczka Soprano. Śpiewacy: Nicolini, pierwszy tenorzysta; Monari, drugi tenorzysta; Tozi, pierwszy bas do śpiewu (basso cantanto), Marcolini, Ferlini, także; Zamboni, pierwszy bas ko-

miczny; Zambelli, drugi bas do śpiewu. Dla zajęcia trzecich ról i koryfeów; śpiewaczki: Pucetta, Branzanti i Ciocoli; śpiewacy: Mazzi, Ciocoli i Fidenza. Reprezentacye zaczną się od komedyo-opery: Cerulik Sewilski, Rossiniego. Przed tem, wystawiona także będzie druga jego opera: Kopciuszek (La Cenerentola). Przybędą tu także później, należący do rzeczoney truppy, pierwszy tenorzysta do oper serio, i śpiewaczka Contrealto, do ról męzkich. A wówczas rozpoczną się reprezentacye oper serio.

W ogólności znawcy muzyki włoskiej czynią uwagę, że nasza opera formuje się nie na momentalny blask i szumny początek, ale raczej na długie i trwałe zadowalanie amatorów. Piękna włoska opera, będzie miała wyraźny wpływ na ukształcenie gustu, tak między artystami naszymi, jak i w publiczności. Wszyscy miłośnicy piękności prawdziwej, niecierpliwie oczekiwali przyjemności, którą sama tylko muzyka włoska sprawić może.

Wiatka, dnia 27 grudnia.

(z Ruskiego Inwalida).

Po otrzymaniu od Rządzącego Senatu, Naywyższego JEGO CESARSKIEY Mości Ukazu i Ustawy, zapadłych w dniu 6 grudnia 1827 roku, względem pensy dla urzędników, ich wdów i sierót, Urzędnicy miasta gubernialnego Wiatki, przeniknieni nayżywszém uczuciem naygłębszey wdzięczności, ku tak wielkiej pieczy NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA o dobry byt ich zgromadzenia, i pragnąc tę naygłębszą swą wdzięczność okazać, w zastaniu do Pana Boga uroczystych za zdrowie JEGO CESARSKIEY Mości i całej NAYJAŚNIEYSZEY Familii, modłów, przez pośrednictwo P. Cywilnego Gubernatora, prosili o to Przenaywielebniejszego Cyrylla, biskupa Wiatskiego i Słobodzkiego, a jego prze-wielebność dnia 27 grudnia, po odprawieniu Mszy s. za zdrowie i pomyślność NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i całej NAYJAŚNIEYSZEY Familii, odprawił dziekczynne do Pana Boga modły z całém duchowienstwem, w przytomności wszystkich wiedzy wojskowej i cywilney Urzędników, miasta gubernialnego Wiatki, jako też innych stanów. — Nadto jeszcze uroczystość ta oznaczona została dobro-wolną składką na rzecz zupełnie ubogich, wynoszącą 1022 rub., które stosownie do celu dobroczynców, i podług ich wyznaczenia, rozdano prawdziwie ubogim i bez funduszu będącym wdowom i sierotom.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 31 stycznia.

(z Kuryera Warszawskiego).

JW. Reczywisty Tajny Radca i Senator Nowosilcow, wczora wyjechał do Wilna, a JW. Jenerał-porucznik Albrecht do Petersburga.

Wczora na 3cim koncercie JP. Lipińskiego znajdowało się przeszło 1,100 słuchaczy. Jak zwykle wirtuoz zachwycał obecnych i odbierał nayzasłużniejsze oklaski.

Onegdaj Wieczor w Resursie kupieckiej był nader świetny, zaszczycony obecnością wielu znakomitych osób płci obojey. Ubiór dam, według ostatniej mody, przez gustowny dobor kolorów,

miśterne garniowania, i kształtny układ, zajmował obecnych. Prawie wszystkie damy tańczące, miały kwiaty na głowie, a włosy wysoko ułożone. Kolory błękitny i różowy są teraz nayıpodobańsze. Ostatni *Żurnal Paryzki* uznaje za nayıgustowniejszy kapelusz do salonu, błękitny krepowy z dwoma piórami paljowemi, wkszałcie ptaka rayskiego; donosi oraz, że od dni kilkanastu w ubraniu damy dobrego tonu, nie widziano brylantów. Nayımodniejsze salopy, są axamitne lilia z długim kołnierzem, podszyte lekkim futrem, baretę błękitną są znowu używane. Na wachlarzu powinna być wysztychowana jaka Ballada, Sonet lub Tryollet.

Na wczorajszej *Maskaradzie* znaydowało się w ogóle 1250 osób. Między rozmaitemi maskami uznano za pięknie ubrane, 3 białe od stóp do głowy, ich domina, toki, pióra i t. p. gustownie ułożone podobały się powszechnie. Również znalazły wielu wielbicieli 4 różowe *Odaliski*, a nayıbardziej zainteresowały 2 staroświeckie *Robrony*. Kawaler mający nayımodnie zrobiony tużurek, westkę, pantalon, wszystko z *kart*, bawił obecnych. Przybył oraz *Owidyusz*, rozdający rozmaite poezye; wiele z nich było nader trafnych; umieszczamy kilka z tych, które mogliśmy otrzymać:

Pannie piękney i dobrej.

We śnie boginią miłości widziałem,
Rzekła mi kochay! . . . i kocham z zapałem.
Czemuż ci Pani sen taki nieznany,
Kochałbym więcej, bo wzajem kochany.

Pannie dobrej, nie bardzo ładney.

Dusza i serce, skarbem są kobiety,
Reszta przymiotów z latami uleci;
Powab, majątek, słabe to zalety,
Nie wszystko złoto, co świeci.

Pannie starej.

Znałem panienkę, lat dziesięć upływa.
Dumna majątkiem, w wyborze ostróżna;
Zwiądła w panieństwie, jak w wrześniu pokrzywa;
Chłopczy nie gruszki przebierać nie można.

Mężatce ładney i dobrej.

Chciałbym mieć żonkę grzeczną, młodą, urodziwą,
A nawet więcej cnotą, jak wdziękiem ozdobną;
Mężowi przyjaciółką, dzieciom matką tkliwą,

Słowem do ciebie podobną.

Kochankowi niestatemu.

Damom niestałość chętnie przebaczymy;
Mężczyźnie nie służy wcale;
Nie bądźże, proszę, podobnym do damy,
Albo wcale nie kochaj, albo kochaj stale.

Elegantowi.

Lubię piękny króy sukni, ubiory galowe,
Byle stosownie do nich umeblować głowę.

Sędziemu.

Wiem, że cię zdobią cnota i nauka;
Więc prawdy szukam u ciebie;
Oświeć mnie Sędzio, w czém jest większa sztuka,
Czy drugich sądzić? czy siebie? . . .

Masece naprzykrzającej się.

Maseczko moja! . . . nie bądź naprzykrzoną,
Trudno cię cenić, pod twarzą zmyśloną,
Mogłyby twą postacią uwiedzione muzy,
Hold Wenerze należny, złożyć dla Meduzy.

FRANCYA.

(Journal de St. Petersbourg.)

Gazeta Francuzka, donosząc powtórnie o wystawie planu modelowego St. Petersburga przez P. de Rossi, wyraża w następny sposób, który usprawiedliwia pochwały, przyznane od nas dawniej temu wspaniałemu dziełu.

Nie bez zadziwienia pogląda się na tę stolicę, w której liczy się sześć pałaców Cesarskich: 80 kościołów, pomników i zakładów publicznych; jak teatra, arsenały, koszary, i przeszło 300 pałaców i hotelów prywatnych. Temu, kto się przypatruje temu planowi, a nie doświadcza ostrości klimatu, Petersburg wydaje się podobnym do o-wych miast, o których tylko *Tysiąc i jedna nocy* mogą dać wyobrażenie, co do regularności budow, wielkości i liczby pomników; lecz jakie je-

szczę podziwienie wzrasta; gdy przywodziśmy na pamięć, że ta nowa stolica Państwa Rossyyskiego, dopiero 130 lat bytu liczy, i że pod wpływem klimatu naysurowszego, na gruncie błotnistym Piotr Wielki wznosił ten nieśmiertelny pomnik swego geniuszu; następcom jego, podobało się pomnik ten jeszcze upiększyć, i, dzięki ich staraniom, St. Petersburg stał się stolicą, jeżeli nie nayıobszerniejszą, tedy przynajmniej nayıporządnieszą.

Tamiza prawie niewiedomie przepływa przez Londyn; z mostów tylko można ją oglądać: Nowa, przypływająca przez St. Petersburg w nayıwiększej jego długości, jest jak Sekwana w Paryżu, opasana pysznemi nadbrzeżami. Woda Newy dosyć głęboka, w całym jej biegu, do dzwigania okrętów o wysokim pokładzie, rozdzieliła się na wiele odnóg w okolicach miasta, i formuje tyleż wysp, które ją otaczają; wyspy te, pomimo ostrości klimatu, wystawiają widok pół uśmiechających się. 25 lat panowania Cesarza ALEXANDRA, którego upodobanie w sztukach miało tak szeregśliwy wpływ na stolicę, poświęcone były na przyozdobienie jej nayıpiękniejszymi dziełami architektury. Temuto Monarsze winno miasto swoją nieporównaną czystość, która uprzyjemniając widok, dzielnie się przyczynia do zachowywania zdrowia mieszkańców, utrzymując powietrze czyste, tak w zley, jak i w piękney porze roku. Ulice z obu stron otoczone są trotuarami z płyt kamiennych, stosownie podniesionemi i dosyć wygodnemi dla 3 lub 4 osób. Nigdy powóz nie może się otrzeć o pieszo-idącego, a ten się nayımniejszego nigdy obawiać nie może przypadku; z resztą sama już szerokość ulic, wystarczająca na rozmijanie się 4, a nawet 6 powozów, byłaby dla pieszych zabezpieczeniem. Posada miasta w ogólności jest pozioma, a wszystkie ulice w linii prostej. Słowem: Petersburg łączy w sobie, pod lodowatym niebem północy, korzyści i przyjemności nayıpiękniejszych i nayıbogatszych miast klimatów umiarkowanych.

Łatwo się przeto pomyje, że wizerunek takiey stolicy, niezmiernie może wzbudzać ciekawość; a tę tłumaczy skwapliwość, z jaką Paryżanie spieszą oglądać plan wrzeźbie St. Petersburga.

Paryż dnia 15 stycznia.

(Z Gazety Warszawskiej.)

Od trzech dni wszystkie tateysze dzienniki oppozycyjne piszą o mającey znowu nastąpić zmianie ministrów naszych, i to wkrótce. Nie zgadzają się jednak co do ducha, w jakim ta zmiana ma przyysć do skutku: podług jednych podali się do dymissyi Panowie: *Portalis*, *Roy* i *Laferonnays*; podług drugich, mieli ten krok uczynić Pan *Chabrol*, i *Xiadz Frayssinots*.

Wkrótce zacznie tu wychodzić nowy dziennik wieczorny w duchu ministeryalnym. *Gazeta Francyi* ma przeyść w szeregi oppozycji.

ANGLIA.

Londyn dnia 10 stycznia.

(Z Gazety Warszawskiej.)

Gdy Infant Portugalski *Don Miguel* odwiedził niedawno Króla Jmci w *Windsor*, Monarcha darował mu pięknego konia wierzchowego. Wspomniony Infant oglądał drogę podziemną pod *Tamizą*, i Pan *Brunel*, budowniczy, miał zaszczyt podania mu modelu tej drogi.

Kazano uzbroić dwie fregaty nasze *Blonde* i *Tribune*. Towarzystwa ogniowe wezwały wszystkich ludzi używanych do gaszenia pożaru, aby podali dokładną wiadomość o swoim stanie; iżby w przypadku wojny, mogli być wolni od zaciągu do woyska.

Dwa półki angielskie mają być posłane z Portugalii do *Gibraltaru*.

Listy z *Gibraltaru* pod dniem 19 grudnia donoszą, iż Basza w *Tangerze* odprawił przegląd jazdy swojej. Słychać, iż w przypadku wojny, Wielki Suttan, jako nayıwyższy Kalif, usiłować będzie wszelkiemi sposobami skłonić Cesarza Marokańskiego do zamknięcia portów swoich dla o-

krętów Mocarstw Europejskich, co jednak nie zdaje się podobnem do prawdy.

Według odebranych tu doniesień z *Alexandryi*, znajdowała się niedaleko tamecznego portu wielka fregata angielska, która uważała dwie krążące tam fregaty algierskie. Basza zajmuje się swojemi uzbrajaniami; z całej jego floty pozostało mu tylko 14 małych statków, i fregata Gociodziałowa, która jeszcze może być naprawioną. Nowy bryg zostodziałowy, zostający pod dowództwem oficerów francuzkich, przez nieostrożność wyleciał na powietrze ze wszystkimi będącymi na nim ludźmi.

Listy z Hiszpanii wyrażają, iż generał *Paez*, który (jak wiadomo) powstał był przed niejakim czasem przeciw rządowi Kolumbijskiemu, miał ofiarować gabinetowi Madryckiemu pomoc wojska swego dla przywrócenia Wenezueli pod władzę Hiszpańską.

— Dnia 17 —

Infant Portugalski *Don Miguel* wyjechał ztąd dnia 13 b. m. przez *Windsor*, gdzie pożegnał się z Królem Jmcią, i udał się do *Plymouth*, ztąd popłynął do *Lizbony*. Jadąc z *Windsor* bawił jeden dzień w *Stratfieldsay*, domu wiejskiem Xiążęcia *Wellingtona*.

(z Gazety Lwowskiej).

Dostarczacz Austriacki pod d. 19 stycznia donosi: Przez nadzwyczajną sposobność odbieramy z Londynu z d. 10 t. m. wiadomość o rozwiązaniu teraźniejszego Ministeryum, które Król w d. 8 z południa uchwalił, i dotychczasowemu szefowi uwolnionego gabinetu, Lordowi *Goderich*, oznaymił. Jeszcze wieczorem tegoż samego dnia udał się Lord Kanclerz (Lord *Lynhurst*) na rozkaz Monarchy do *Windsor*, gdzie w d. 9 Xiążę *Wellington* miał długie wysłuchanie u Króla. Monarcha dał mu zlecenie ułożyć nowe Ministeryum. Przy odejściu ostatnich wiadomości jeszcze nie pewnego nie było ogłoszono względem składu nowego gabinetu, nawet nie wiedziano: czyli Xiążę *Wellington* wniwdzie sam do Ministeryum, lub czyli tylko zatrzyma dowództwo wojska.

Ze 170 korpusów milicyi krajowej (*Yeomanry*), które dotąd istniały w Angli, rozeszło się w d. 24 z. m. blisko 150. Przez zwinięcie tych korpusów (środek *Marg. Lansdown*) oszczędzi krajowi 200,000 fun. szt.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 27 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Zaraz po wyjeździe trzech Posłów, zwróciła Porta uwagę na pozostałych poddanych ich rządów, którzy są pod bezpośrednią opieką Porty, i tym końcem wydano potrzebne rozkazy do Kapitana Baszy, naczelnego Administratora ceł i kancelaryi Dywanu. Wybrano oraz kilku naysznakomitszych kupców z każdego ze trzech narodów, aby u władz Tureckich wstawiali się za tymi, którzy postanowili tu pozostać i ciągle trudnić się swojemi interesami. Oprócz tego spisano listę tych osób, tudzież zrobiono dokładny opis znajdujących się w tutejszym porcie okrętów kupieckich trzech narodów.

Z temi środkami, które osobom tych trzech narodów dały zupełne zabezpieczenie i zaspokojenie, połączył rząd inny jeszcze środek polityczny, oddawna pożądanym, to jest, oddalenia włóczęgów i innych nieczynnych lub podejrzanych ludzi, z klasy mieszkańców Chrześcijańskich tej stolicy. Jakoż niedawno kilkaset takich ludzi, między którymi było szczególnie wiele Jończyków, mianowicie mieszkańców wyspy *Zante* i innych, poymano, wsadzono na 4 tym celem najęte okręty kupieckie, i posłano ztąd do Dardanellów, ztąd mają być przewiezieni do wysp Archipelagu.

W niepewności, jakiby wypadek układy prowadzone z trzema pośredniczymi Mocarstwami wziąć mogły, Porta na wszelki przypadek widziała potrzebę użycia środków, do opatrzenia stolicy

w żywność, i zniósłszy się z kilku zagranicznymi poselstwami i kupcami ich narodów, wydała rozporządzenie, aby okręty zagraniczne ze zbożem częścią swego ładunku dały rządowi Tureckiemu za zapłatę, dla złożenia w magazynach.

Przed kilku dniami przeczytano z rozkazu Sułtana w meczetach firman, który wzywa Muzulmanów, aby się teraz spokojnie sprawowali, i zupełną ufność pokładali w pieczy i baczości rządu; w przypadku zaś zaczepki, aby byli gotowymi wziąć się do oręża, dla utrzymania tronu i bronięcia religii wszelkimi siłami. Podobne firmany posłano do rozmaitych prowincy. Jakoż od niejakiego czasu widać w tutejszej stolicy wiele Ajanów i dowódców powiatowych, bywają przedstawiani Wielkiemu Wezyrowi i Ministrom, dostają w podarunku suknie honorowe, i otrzymawszy swoje instrukcje oddalają się napowrót w swoje strony.

Tym czasem ciągle posyła się wojsko regularne do twierdz nad *Dunajem*, oraz działa i kanonierowie do Dardanellów. Selihdar Wielkiego Wezyra został mianowany Czarszadzsy-Baszą, czyli naczelnym Kwatermistrzem; *Ahmed Bey*, brat byłego ministra spraw zagranicznych *Saydy-Effendego*, Baszą dwubucuczny i Defterdarem obozowym, a znany *Hussein* Basza Ordu Seraskieri czyli naczelnym dowódcą głównego obozu, i w tym stopniu ma ztąd wyjechać za dwa tygodnie do *Adryanopola*, gdzie teraz pracują z pośpiechem około wyporządzenia pałacu Wielkiego Sułtana. Przybyły tu przed niejakim czasem z *Navarinu* Vice-Admirał *Tahir Basza*, został niedawno wysłany dla kierowania przysposobieniami do obrony przy Dardanellach, a może, idła dowodzenia znajdującymi się tam okrętami wojennymi. W zbrojowni tutejszej stolicy panuje znówu największa czynność. Dwa okręty liniowe 74rodziałowe, tudzież fregata 36ściodziałowa, są już uzbrojone przy *Besziktaş*, uzbrajają oraz z pośpiechem kilka innych statków wojennych.

— Dnia 31 —

Porta kazała w tych dniach, uwięzić bardzo bogatego kupca greckiego, nazwiskiem *Rali*, oskarżonego o porozumienie z Grekami, którzy przedsięwzięli wyprawę przeciw wyspie *Scio*. Niejaki *Emanuel Danesi*, który w roku 1821 został uwięziony, a potem wygnany, miał być także teraz zaprowadzony do więzienia; lecz wcześniej uwiadomiony o losie, jaki go czeka, ratował się ucieczką.

Ambargo, włożone na okręty przeznaczone na morze Czarne, trwa ciągle, i słychać, iż jeszcze surowsze środki zostaną użyte względem żeglugi i rewizyi statków.

Między tutejszą stolicą i *Smyrną* ma być wystawiona linia telegraficzna, czego uskutecznienie polecono inżynierowi *d'Aste*, przybytemu tu nie dawno z Egiptu.

Od granic tureckich 4 stycznia.

Okręty wojenne Rosyjskie popłynęły z *Malty* na Archipelag. Słychać, iż blisko *Modonu* zaszła krwawa bitwa między Egipcyanami i Albańczykami, z których ostatni domagali się od *Ibrahima* Baszy wypłacenia zaległego żołdu.

Korweta angielska, na którą Hrabia *Capodistrias*, prezydent Grecki, wsiadł w *Ankonie*, popłynęła przy pomyślnym wietrze do *Malty*. Wice-konsul angielski, oraz wiele znakomitych osób i mieszkający w *Ankonie* Grecy, towarzyszyli Hrabiemu do brzegu. Na krótki czas przed wypłynieniem, przybył do *Ankony* goniec angielski, wysłany ze *Stambułu* nazajutrz po wyjeździe ztamtąd Pana *Stratford-Canninga*, z listami do niego, i natychmiast udał się do *Korfu*.

— Dnia 5 —

List z *Bukarestu* pod 4 b. m. donosi: „Niedawno odprawiło się u Muftego w *Stambule* wielkie zgromadzenie wszystkich ministrów tureckich i naysznakomitszych Muzulmanów. Reis *Effendi* zdał na nim obszerną i ważną sprawę względem teraźniejszych stosunków Porty z Mocarstwami pośredniczymi, i powstałemi prowincyami Grec-

kiemi. Wezwał oraz, aby każdy z obecnych oświadczył otwarcie zdanie swoje. Większość miała być za wnioskami uczynionymi przez Reis-Effendego. Jednakże, wpływ Muftego, który pospolicie jest stanowczym w naradach o wielkich interessach krajowych, miał skłonić zgromadzenie do postanowienia, iż Porta, działając z największą ostrożnością we wszystkiem, co się tyczy Grecyi, nie może uległości swojej posunąć za obręb honoru swego, i ogranicza się na ostatnich ze swojej strony podanych propozycjach, których Pan de Ribeaupierre nie przyjął, z powodu następnego już wyjazdu kolegów swoich, posłów Angielskiego i Francuzkiego. Postanowiła więc Porta uwiadomić pośrednicze Mocarstwa o tych propozycjach, i czekać odpowiedzi. Po skończonem wspomnionem zgromadzeniu, Wielki Wezyr miał się udać do Wielkiego Sułtana i przełożyć mu uchwalone postanowienia. Wreszcie zdaje się, iż Porta poczytuje obecną chwilę za nader ważną, kiedy chce, aby cały naród należał do narad; wydany bowiem Hattiszerif zwołuje pewny rodzaj zgromadzenia znakomitszych Muzulmanów, i już zajęto się potrzebnymi wyborami."

— Zante d. 14 grudnia. —
(z teyże gazety).

Dnia 17 z. m. zawinął do portu Nawaryńskiego okręt wojenny Europejski, który na maszcie przodowym wywiesił banderę rozejmową. Była to szalupa wojenna Angielska *Pelikan*, pod dowództwem *Hamiltona*, obejrzała port i nie wdając się z żadnym stojącym tam statkiem Tureckim; wkrótce oddaliła się, i na otwarte morze wróciła. Szalupa ta, która potem tu przybyła, jest przeznaczoną do krążenia na morzu Jońskim aż do przylądka *Matapan*. Nazajutrz, to jest dnia 18 listopada, pokazały się przed *Navarinem* płynące od strony południowej, fregata, korweta i bryg. Pierwsza miała banderę Francuzką; dwa zaś inne statki nie wywiesiły żadney bandery. Okręty te stały do d. 19 z. m. wieczorem przed *Navarinem* a potem się oddaliły; w kilka dni znowu się pokazały i dowiedziano się z *Modonu*, iż niekiedy dwie galioty przyłaczały się do nich. D. 25 listop. powstał mocy wiatr północny, który wszystkie te statki zniechęcił do oddalenia się. Nie podpada wątpliwości, iż to była fregata *Hellas*, czyli korweta zabrana przeszłego lata Egipcyanom i bryg *Sotir*. *Ibrahim* Basza miał oświadczyć, iż jeśliby Lord *Cochrane* pokazał się jeszcze raz blisko *Navarinu*, wyszł przeciw niemu na lepsze swoje okręty, jakie są w *Navarinie* dla spróbowania losu bitwy. W porcie Nawaryńskim jest teraz 29 statków wojennych Turecko-Egipskich, jako to: okręt liniowy z floty Tureckiej bardzo uszkodzony, lecz przez połowę zdalny do użycia; 4 fregaty z teyże floty w podobnym stanie, 2 fregaty tureckie w dobrym stanie, 1 okręt liniowy Egipski uszkodzony, lecz przez połowę zdalny do użycia, 5 korwet, 11 brygów, 3 galioty i 2 szonery floty Egipskiej w dobrym stanie; oprócz tego znajduje się 25 statków przewozowych, częścią Egipskich, częścią Tureckich. Po bitwie dnia 20 października stoczonej, wytynęły z *Navarinu*: 1 galiota Egipska, która towarzyszyła okrętom kupieckim z *Navarinu* do okolic tey wyspy (*Zante*); 1 korweta Turecka, na której *Tahir* Basza popłynął do *Stambułu*; 1 korweta Egipska i 1 galiota także Egipska, które udały się do *Alexandryi*; oraz 1 statek przewozowy, który jest jeszcze w *Modonie*.

Dnia 6 b. m. *Ibrahim* Basza otrzymał od

Solimana Beja, (Francuza *la Seve*, który przyjął wisrę Mahometaniską), dowodzącego w *Tripolizzie* listy, w których donosi, iż wojsko jego znajduje się w dobrym stanie, że twierdza opatrzona jest w żywność na 3 miesiące, i że nie lęka się uderzenia. Z drugiej strony, wojsko Egipskie, obozujące przy *Navarinie* i *Modonie*, cierpi niedostatek żywności, tak dalece, iż zwyczajne porceje musiano zmniejszyć trzecią częścią, co d. 6 b. m. dało powód do niejakich zdróżności w *Modonie*, gdzie część osady napastowała i zrabowała tameczne sklepy piekarskie. *Ibrahim* Basza kazał winnych ukarać naysurowiej. Odtąd przybył do obozu *Ibrahima* transport z *Zante*, z kąd żywność dostarcza się kolejno Turkom i Grekom.

Dnia 10 b. m. stanął na kotwicy w tutejszym zewnętrznym porcie bryg Grecki, i d. 12 b. m. udał się w dalszą żeglugę do brzegów *Akarnanii*. Wiezie żywność do *Dragomestre*, gdzie Generał *Church* w końcu zeszłego miesiąca z kilkusetosobnym wojskiem wylądował. Zawijając ów bryg do tego portu wywiesił tam banderę Grecką, lecz ją na rozkaz Rezydenta Angielskiego zdjąć musiał.

H I S Z P A N I J A.
Madryt dnia 20 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mniejszość członków Rady Kastylijskiej nie oświadczyła się przeciw amnestyi, lecz tylko żądała pewnych wyjątków. Chciała ustanowienia trzech klas; do pierwszej mieli należeć ci, którzyby powrotu do kraju dozwolono; do drugiej zaś ci, którzyby wróciwszy podlegali badaniu sądowemu i skutkom jego, a nakoniec do trzeciej ci, którzyby jeszcze wzbroniono przybycia do Hiszpanii.

W *Valladolid* i *Salamance* uwięziono wiele osób, będących współnikami występku *Marco del Pont*.

Dnia 4 stycznia.

(z teyże gazety.)

Królestwo Ichmość wyjadą dnia 22 b. m. z *Barcellona*, i w końcu tegoż miesiąca lub na początku przyszłego, wrócą do tutejszey stolicy. Zdaje się, iż Monarcha myślał z początku bawić całą zimę w *Barcellona*, i dla tego Posłowie zagraniczni tam się udali. Tymczasem klima Katalonii jest tak szkodliwe zdrowiu Króla Jmci, cierpiącemu podagrę, iż postanowił wrócić do *Madrytu*.

Listy prywatne z *Barcellona* donoszą, iż najwyższa Rada Kastylijska przyjęła podany jej projekt do powszechney amnestyi z niejakimi odmianami, i że ta amnestya ma być w wigilią uroczystości Trzech Królów (dnia 5 stycznia) ogłoszoną.

W *Figueras* zebrało się kilku lekarzy dla rozpoznania choroby, jakiej wojsko nasze będzie w tey twierdzy, doznaje od niejakiego czasu. Gdy 40sty półk piechoty stał w *Figueras*, miał przeszło 600 chorych. Półk Szwaycarski, którego żołnierze wychodzą z *Perpignan* byli zdrowi, został dotknięty tą chorobą od czasu, jak znajduje się w *Figueras*. Choroba ta ustaje atoli teraz w zimie.

Dnia 5 stycznia.

Rada Stanu przyjęła projekt amnestyi większością 9 kresek przeciw 7. Rozciąga się ona od roku 1808 aż do tego czasu, z wyłączeniem tylko 10 wymienionych osób. Dowódca powstańców Biskajskich *Lausagaretta*, jest osadzony w więzieniu w *Vitoria*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Rédakcyi.